

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie kor. 6
Z dostawą do domu kor. 7.50
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz 40 halercy.
Nadane za wiersz 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.
Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
40 hal.

Czesi, na rozkaz Anglików, obsadzili Śląsk Cieszyński.

Kraków. 24. stycznia noc. (Pat.) Agnecja telegr. ogłasza: Według naszych źródłowych informacji, dziś o godzinie 12 w południe wojska czeskie zajęły Bogumin, Karwinę, Frysztak,

Piotrowice, Dąbrowę i Łąkę. Najdalej ku wschodowi zajęta miejscowość są Piotrowice, ku południowi Łąka.

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 23. b. m.

Grupa Bug: Drobne utarczki.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Nieprzyjaciel ostrzeliwał Lwów oraz nasze posterunki na południe i południowy zachód od miasta. Sytuacja bez zmiany.

Dziś, o godz. 11 przedpołudniem, kome-

dant wojsk czeskich zażądał od pułkownika Latinika, aby opróżnił terytorium Śląska, aż po rzekę Białą w przeciągu 2 godzin. Pułkownik odpowiedział, iż nie ustąpi, póki nie otrzyma rozkazu od swej władzy przełożonej. Chociaż termin postawiony przez Czechów upłynął dnia 23. o godz. 1-szej popołudniu, Czesi już o godz. 11 m. 45 przeszli granicę zachodnią.

Szef sztabu Szeptycki.

Generał Gołogórski o obronie Śląska.

Kraków. 24. stycznia rano. (Pat.) Generał Gołogórski, dowódca sił zbrojnych w okręgu krakowskim, doniósł publiczności zapomocą ogłoszeń, że pułkownik Latinik, dowódca polskiego okręgu śląskiego, na gwałt odpowiedział siłą, poczem Czesi, zaatakowani silnie, poddali

się oddziałom wojskowym polskim, które podjęły na Śląsk akcję w obronie ojczystej ziemi. Dowództwo generalne w Krakowie wydało wszelkie zarządzenia, aby wojskom polskim zapewnić pomyślny przebieg operacji.

Górnicy polscy, uzbrojeni w odebrane karabiny czeskie, bronią Śląska.

Kraków 24. stycz. noc. (Pat.). „Naprzód“ donosi: Dnia 23. b. m. pułkownik angielski Gillous rozkazał Polakom za pośrednictwem misji, złożonej z majora angielskiego, kapitana francuskiego, kapitana włoskiego i 2 oficerów czeskich ustąpić z Ks. Cieszyńskiego aż po rzekę Białą a to w terminie dwugodzinnym. Polski pułkownik Latinik oświadczył, że ma rozkaz od swojej władzy bronić Śląska cieszyńskiego, i że tylko na rozkaz swego generała może Śląsk opuścić. Oficerowie koalicji dali mu do godziny 1-szej czas do namysłu. O godzinie pół do 11-tej

włargnęły na terytorium patrole czeskie a za nimi większe oddziały z muzyką (Do Pol-

ski dawniej wchodzili z arfą... Red.) do Pałowa i Wierzbicy i zajęły te miejscowości, rozbroiwszy przedtem stale patrole polskie, ale

siły polskie rozbroiły w krótkim czasie jedną czeską kompanię,

której odebrano 2 karabiny maszynowe i liczne karabiny ręczne.

Karabinami czeskimi uzbrojono polskich górników,

którzy stanęli obok wojska na straży. Czesi aresztowali członka Rady narodowej Piątkowskiego i kilka osobistości.

Generał Barthelemy zaprotestował przeciw pochodowi Czechów.

Zawiadomiono natychmiast o tem wszystkim w pociąg znajdującą się misję francusko-angielską. Generał francuski Barthelemy nadał w swoim i pułkownika angielskiego Smitta imieniu z Tarnowa depeszę do Gellonsa z doniesieniem, że szefem misji wojskowej koalicji

jest on, i że zastrzega się przeciw tego rodzaju sztuczkom. Zaleca zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich i telegraficzne zgłoszenie się do niego we Lwowie po dalsze informacje.

Naczelne dowództwo armii nakazało bronić Śląska do ostateczności.

Aresztowania Polaków...

Kraków. 24. stycz., noc. (Pat.) „Głos narodu“ donosi: Według wiadomości otrzymanych dziś ze Śląska, po wkroczeniu Czechów z dwóch stron, od strony Węgier przez Jablonkę i od strony Moraw przez Bogumin, nastąpiły natychmiastowe aresztowania wybitnych przedstawicieli polskich. Czesi aresztowali między innymi p. Kazimierza Piotrowskiego, dyrektora gimnazjum T. S. L. w Cieszynie i członka śląskiej Rady narodowej, wywołując go do Morawskiej Ostawy. Szereg urzędów pocztowych uchodzi na wschód, zabierając ze sobą kasy. Ruch kolejowy wstrzymany.

Misja francusko-angielska we Lwowie.

Lwów, 25. stycznia.

Około godziny 9 zebrali się na pierwszym peronie dworca kolejowego liczni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Wśród obecnych byli: generał Leśniewski z szefem sztabu Smolarskim i rotmistrzem Krechowickim, szef kwatermistrzostwa major Hempel, komendant placu pułk. Jasiński, komendant etapu major Kamiński, komendant żandarmerii podpułkownik Hoszowski, komendant 5 pp. podp. Tokarzewski, podp. Śniadowski, kilkunastu oficerów z różnych oddziałów wojskowych, dalej Aleksander hr. Skarbek z adjutantem podp. Męcarskim, członkowie T. K. R., inż. Hausner i Dr. Stahl, reprezentacja miasta: dr. Stesłowicz, dr. Schlecher i dr. Chłamtacz, Leon hr. Piniński, dyrektor policji Reinlender, dyrektor kolei Barwicz, radca Namiestnictwa Jurystowski i sekretarz prezydium T. K. R. Serweryn Krechowicki, naczelnik stacji inspektor Klus i w. i.

Kompanię honorową dał 36 pułk piechoty a nadto ustawiono też kompanię Legii kobiecej.

O godzinie 9 minut 10 podjechał specjalny pociąg, wiążący misję. Orkestra wojskowa zagrała „Marsyllankę“ i hymn angielski „God save the king!“ Dowódca kompanii honorowej zakomenderował „prezentuj broń!“ i złożył raport wysiadającemu z wozu salonowego generałowi francuskiemu Barthelemy'emu, który w towarzystwie generała Leśniewskiego przeszedł wzdłuż frontu kompanii. Za generałem Barthelemyem postępował pułkownik angielski Smith, major Del'Etoile, major Forette, porucznik Delpeche, porucznik Lamarque, oraz polscy oficerowie sztabu. Generał francuski i towarzyszący mu panowie przeszli następnie przed frontem kompanii honorowej z legii kobiecej.

Następnie członkowie misji udali się do dawnego salonu cesarskiego. Tutaj generał Leśniewski przedstawił generałowi Barthelemy'emu Aleksandra hr. Skarbka, a ten przedstawił gościom członków T. K. R. i przedstawicieli miasta.

Prezydent dr. Stesłowicz wygłosił po polsku krótkie przemówienie:

(Dokończenie na str. 3.).

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

3 konferencji pokojowej.

Koalicja wobec marszu czerwonej gwardyi na Warszawę.

Paryż. 24. stycznia. rano. (Pat.) Przedmiotem obrad dzisiejszej konferencji, mającej się zebrać o godzinie 11-ej, będzie problem polski. Koalicja otrzymała doniesienie o marszu czerwonej gwardyi na Warszawę.

Interwencja mocarstw koalicji w tych warunkach jest możliwa o tyle, że mocarstwa te dostarczą Polsce materiału wojennego, amunicji i zaopatrzenia.

Państwa neutralne przeciw projektom koalicji.

Londyn. 24. stycznia. Korespondent biura Reutersa na konferencji pokojowej donosi z Paryża, iż państwa neutralne zaprotestowały przeciwko temu, by tylko państwa prowadzące wojnę układały program związku narodów. Koalicja bowiem, ułożywszy może niekorzystny dla innych program, zmuszałaby w ten sposób inne państwa, pod niekorzystnymi warunkami, wstępować do związku narodów. A to nie licuje z ich programem trwałego pokoju.

Koalicja i bolszewicy.

Wiedeń. 24. stycznia. (Pat.) „Presse“ podaje notę francuskiego ministra spraw zagranic. Pichona w odpowiedzi na inicjatywę rządu angielskiego, aby do Paryża zaproszono także przedstawicieli rządu sowieckiego w Moskwie. Rząd moskiewski przyjął już tę propozycję i zamierzał wysłać do Paryża Lenina i Trockiego, sprzeciwiła się jednak temu Francja z obawy przed zawleczeniem bolszewizmu. Poseł duński w Moskwie oświadczył, że bolszewicy uznają, iż znajdują się na stopie wojennej z wszystkimi rządami.

Zakończenie rokowań pokoj. w marcu.

Berlin. 24. stycznia. Z Amsterdamu donoszą, iż wedle nadeszłego z Paryża telegramu zwoła się już 1. marca specjalną konferencję państw, którym przedstawi się wszystkie warunki pokoju. Organ Clemenceau „Homme

Libre“ pisze nadto: Jesteśmy zdecydowani zakończyć rokowania w marcu, by umożliwić powrót wojsk francuskich do kraju, potrzebnych przy wiosennych zasiewach ziemi francuskiej.

Wojna Ukraińców z rządem sowieckim rosyjskim.

Wiedeń. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia litewskiego: Prasa z uznaniem wita wypowiedzenie wojny sowieckim przez rząd ukraiński.

Codziennie nadchodzą z Galicji posiłki dla wojsk ukraińskich (?) (Jak wiadomo, Ukraina wypowiedziała Rosji wojnę. Red.)

Pół miliona ludzi zginęło w Niemczech wskutek głodu.

Berlin. 21. stycznia. W Niemczech wykazano st. stycznia, iż skutkiem strasznej nędzy

żywnościowej było 500.000 wypadków śmierci.

Wybory we Lwowie.

Już jutro odbędą się w naszym mieście wybory do konstytuancy polskiej. Rząd warszawski był widocznie tego zdania, że nie należy pozbawić Lwowa pełnej reprezentacji i rozpiął wybory. Znalazły się jednak narodowe organizacje, które wytrwale pracują nad tem, aby te wybory odroczyć i tem samem znalazły się na jednej linii z „neutralnymi“ i Ukraińcami, którzy postanowili wstrzymać się od głosowania. Pobudki tych postanowień były wprawdzie różne, ale zamiary podobne.

Partya nasza w sprawie wyborów stanęła na tem stanowisku, że należy je przeprowadzić, tylko dla uniknięcia walk wyborczych, w obecnym położeniu miasta, tak niebezpiecznych, należy utrzymać stan posiadania tych stronnictw, które te okręgi dotąd posiadały.

Na tem stanowisku stanęło Stronnictwo niezawisłości narodowej i Organizacja narodowa okręgu 6., która w piśmie do innych organizacji narodowych tak uzasadnia swoje stanowisko: „Organizacja narodowa, nie biorąc bezpośredniego udziału w wyborach, postanowiła pośrednio współdziałać, o ile chodzi o uchylenie walki wyborczej, lub złagodzenie w chwili obecnej tak doniosłej i tak ciężkiej — walki wprost niedopuszczalnej.“

„Jest taktycznie wskazanem przy wyborach uzupełniających we Lwowie pozostawić stan

posiadania tym grupom, których przedstawiciele mandaty dzierżyli.“

Stanowisko słuszne i rozumne.

Okręg V. posiadał dotąd w osobie dra Lisiewicza polskie stronnictwo postęp. we. Ono też obecnie postawiło swego kandydata, redaktora Bronisława Łaskownickiego, osobistość dostatecznie znaną w naszym mieście z działalności publicznej.

Okręg VII. był w posiadaniu naszej partyi, która postawiła kandydata tow. inż. Artura Hausnera.

Nie wątpimy, że jak całe społeczeństwo naszego miasta, tak i wyborcy tych okręgów podzielają nasze stanowisko i oddadzą swe głosy tylko na tych dwóch kandydatów.

Wszelkie inne kandydatury są postawione na łowienie mandatów, choćby miała się rozpaść tak szkodliwa obecnie walka wyborcza; choćby tak potrzebna jednomyślność i zwarłość społeczeństwa lwowskiego miała być na szwank narażona.

Zgromadzenie wyborców VII okręgu w dzielnicy żółkiewskiej.

Lwów, 24. stycznia.

W poprzednim numerze zamieściliśmy treściwe sprawozdanie ze zgromadzenia wyborców

VII okr. w dzielnicy żółkiewskiej. Tow. Hausner w swej mowie kandydackiej poruszył też dwie ważne kwestye, mianowicie sprawę ukraińsko-polską i żydowską.

Oto, co tow. Hausner o nich powiedział:

Krwawy spór z Ukrainą.

Celowa polityka mocarstw zaborczych prowadziła do tego, byśmy przyjaciół nie mieli. Po upadku zaborców podjudzony nacjonalizm ukraiński rozpętał tę wojnę kresową.

Spór ten nie da się rozciąć mieczem, bo tnie w żywe ciało ludu polskiego i ukraińskiego, spokrewnionego tysiącnymi węzłami. Działalność nacjonalizmu polskiego, stronnictwa narodowej demokracji, od szeregu lat przygotowywała tę krwawą wojnę, gnębiącą nas w chwili, gdyśmy tak stęsknieni do pokoju. Bezpośrednim jednak jej powodem był nacjonalizm ruski. Ze strony polskiej, stwierdzam to z całym naciskiem, nie było zamiaru rozstrzygnięcia tej kwestyi mieczem. (Okrzyki: Brawo!). Tu skreślił mowca

stanowisko polsk. partyi socjalistycznej w sprawie krwawego sporu.

Stosunki zaludnienia w tej części kraju przedstawiają się tak, iż niepodobniestwem jest zgodzić się na żądania nacjonalistów ukraińskich. Czyż można Polaków wygnać za San? Wypędzić ich z miast, będących przeciwieństwem kultur? Czy można oddać Lwów, który nigdy nie był ukraińskim?!

W dalszym ciągu mowca wspomina o niepewnej przyszłości Ukrainy, której los jeszcze niezdeterminowany, o fali bolszewizmu, płynącej ku niej, o tem, że porozumienie z Polakami pozwoliłoby Ukrainie ugruntować państwo na zdrowych, silnych, podstawach.

Dwa ludy wolne, dwie demokracje czyżby nie mogły tego pięknego dzieła unii dokonać? Spór graniczny można rozstrzygnąć na zasadzie równowagi:

ilu Polaków posiada Ukraina, tylu Ukraińców żyć może w państwie polskim.

Jako socjaliści polscy dążyć będziemy do wyszukania czynników zgody w myśl przepięknej idei:

wielka Polska i wielka Ukraina w bratniej unii! (Okrzyki: „Brawo!“ Huczne oklaski).

Następnie zajął się mowca

kwestyą żydowską.

Są prądy, — zaznaczył — które tę sprawę rozstrzygnąć chcą sposobami, streszczającymi się w hasło: bij żyda! zalecającymi wyrzucenie żydów poza obręb społeczeństwa. Mimo całego obecnego rozjątrzenia w tej kwestyi, musimy mówić o niej spokojnie.

Mowca wskazał przyczyny, które podniosły niechęć procent żydów u nas: odmówienie żydom wszelkich praw obywatelskich w Rosyi, napływ ich do Polski i użycie ich przez rząd rosyjski jako narzędzia rusyfikacyjnego. Podobnie w Poznańskim i Galicji użył ich rząd zaborczy jako narzędzia, elementu germanizacyjnego. Stąd ich obcość, stąd żal nasz do nich, który podczas wojny spotęgowany został wskutek faktu, iż szalejące paskarstwo, gnębiące ludność, skupia się w znacznej części w ich ręku, z tej prostej przyczyny, że 90 proc. żydów trudni się handlem. Rozgoryczenie zatem zrozumiałe.

Będziemy tym czynnikiem demokratycznym, który walczyć będzie o uobywatelenie żydów nie tylko u nas, ale i na Wschodzie. Wówczas nie będzie tej przykrej kwestyi u nas — żydzi czuć się będą dobrymi obywatelami Polski, podobnie, jak są obywatelami Ameryki i kwitujących państw Zachodu.

Po mowie tow. Hausnera i ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, popierającą kandydata P. P. S. — tow. Artura Hausnera.

Rada Robotnicza m. Lwowa

powzięła dnia 22. bm. uchwałę, wzywającą o-

gół robotników V okręgu, aby swe głosy oddali na kand.

Bronisława Laskownickiego

i aby w akcji wyborczej wzięli jaknajwyższy udział.

Stare metody.

Z Jarosławia donoszą nam, że agitacja wyborcza przybiera tam dawne, przedwojenne formy. Oto do rozdającego socjalistyczne odezwy wyborcze chłopca przystąpił oficer żandarmerii, niejaki p. Myszkowski, dał chłopcu w twarz i zagroził mu aresztem, jeżeli takie kartki będzie rozdawał. Jeżeli reakcja polska sądzi, że takimi sposobami powstrzyma falę ludową, to niewątpliwie spotka ją zawód. Czas porachunku nareszcie się zbliża.

Agitacja przedwyborcza księży.

„Naprzód“ donosi, że w Krakowie przy ulicy Starowiślniej przytrzymał księdza w chwili, gdy zdierał afisz, zapowiadający zgromadzenie ludowe w Starym teatrze! Ten ulicznikowski postępek — nie pierwszy zresztą — należy napiętnować. Nie wystarcza im już zatem nagonka z ambony!

3 sali sądowej.

Z ludzkiej niedoli.

Lwów, 23. stycznia.

Za kradzież bielizny ze strychu na szkodę p. M. Mund, popełnioną w lipcu ubiegłego roku, stanął przed sądem przysięgłych dozorca Iwan Łuków. Kradzież była jego zawodem, bo 29 razy już go za nią karano. Wygląd oskarżonego, przedwczesna starość mówiły o smutnych jego kolejach. Cichym głosem przyznaje się do winy i, zasądzony, przedstawia, że nie przeżyje przyznanej mu kary. Wyrok, odczytany w imieniu prawa, zasądził go na półtora roku ciężkiego więzienia.

Nowiny z dnia.

Lwów, 25. stycznia.

Robotnicy w obronie kresów.

Aby odeprzeć zamach ukraiński na Lwów, zorganizowani robotnicy należeli do pierwszych, którzy chwycili za broń.

Dziś wszystkie dzienniki donoszą, że dla odparcia najazdu czeskiego na polski Śląsk, robotnicy zażądali z Krakowa broni.

Na przeciwnych końcach Polski zorganizowany w P. P. S. robotnik nie pytał czy na czele rządu stoi Moraczewski, czy Paderewski, ale walczy, gdy niebezpieczeństwo u granic państwa. Tak postępuje klasa pracująca, wychowana i skupiona pod Czerwonym Sztandarem, tak postępują „międzynarodowcy“, których każdy uczyć chce patryotyzmu.

Cóż na to nasze „patryotyczne“ sfery posiadające, które odmówiły państwu wszystkiego, jak długo rząd w Warszawie sprawował lud pracujący? Robotnik czynem i krwią swoją wyznacza granice Polski, a Wy żałowaliście pieniędzy.

Czesi puszczają w obieg tendencyjne kłamstwa.

Czeska Agencja telegraficzna i „Narodni Listy“ podały wiadomość o zamachu na premiera Paderewskiego, który rzekomo został ranny...

Cel tych doniesień jasny. W Polsce anarchia, bolszewizm, chaos. W Czechach — spokój, ład, porządek... Nie było zamachu na Kramarza, niema buntów wojskowych, pogromów żydowskich i bolszewickich ruchów. Czyli: koalicjo, oddaj wszystko Czechom, bo oni jedni i jedyni walczyli w rodzinie słowiańskiej.

A przecież wiadomo światu, iż onegdaj wybuchł rokosz w 28. pułku czeskim w Josefstadzie i 8. w Milosicach. Bolszewizm rozwija się nie tylko w armii czeskiej, ale i wśród ludności cywilnej.

Porządek zróbcie u siebie, Czesi. Bajkami się nie ostoicie.

Reperluar teatru miejskiego:

W sobotę, 25. stycznia o godz. 5-tej popoł. „Straszny dwór“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W niedzielę, 26. stycznia o godz. 5-tej popoł. „Lalka“, operetka w 4 aktach Audrana.

Z teatru miejskiego. Po kilkutygodniowej przymusowej przerwie, wywołanej brakiem światła, teatr miejski podejmuje w sobotę 25-go bm. na nowo swą działalność. Pierwsze te po przerwie przedstawienie zaszczytą swą obecnością bawiący we Lwowie członkowie misji francusko-angielskiej, na których przjęcie ze strony Prezydium miasta i kierownictwa teatru poczyniono odpowiednie przygotowania. Przedstawiona zostanie opera Moniuszki „Straszny dwór“ w częściowo zmienionej obsadzie ról. — Początek przedstawienia wyjątkowo — aż do dalszego zarządzenia — o godz. 5-tej popołudniu.

Bilety sprzedaje kasa teatru w sobotę od godz. 9-tej rano.

Ze względu na olbrzymie straty, poniesione skutkiem zamknięcia teatru, ceny niektórych miejsc musiały ulec pownej podwyżce, która jednak niedotyka tańszych miejsc dla niezamównej publiczności. — W niedzielę „Lalka“ Audrana.

„Żydowski Komitet dla niesienia pomocy ofiarom rozruchów i rabunków“ w listopadzie 1918 we Lwowie uchwalił dnia 22. stycznia 1919 jednomyślnie wyrazić swemu przewodniczącemu, p. drowi Emilowi Parnasowi, i jego zstępcom, p. drowi Ozyaszowi Wasserowi, gorącą podziękę za ich gorliwą i skuteczną pracę dla Komitetu tak we Lwowie jak poza Lwowem.

Odnosnie do notatki: „Bijący okaz“, umieszczonej w poprzednim numerze, donoszą nam, iż ten „bijący okaz“, niejaki Jakóbczyński, maszynista drukarski, był swego czasu kandydatem klerykałów w VII. okręgu. Jakóbczyński, bijąc kobiety, działa zapewne w myśl nauki Chrystusa. Klerykałny okaz!

Z kroniki wypadków. Pani Anieli Woźnej, skradziono z mieszkania przy ul. Stanisława pod l. 8 rzeczy, wartości 1500 koron.

Pani S. Karge przy ul. Sobieskiego pod l. 43 skradziono rzeczy wartości 2000 kor.

P. Antoniemu Fransowi skradziono 1000 K podczas kupowania wędlin w sklepie przy ul. Sykstuskiej pod l. 20.

Z dziejów owocarni. I w dzień i w nocy przepełniona była słodyczami owocarnia p. Markusa Geperta, przy ul. Fredry pod l. 9. Skusiło to wreszcie narazie „nieznanych sprawców“, którzy nocą zabrali z niej wszystkie przysmaki, wartości 200 kor., czem zgotowali gorzkie chwile właścicielowi.

Apel. Apeluję w sumienia i wszystkich wnetrzości do tego pana, który dnia 23. stycznia b. r., wlaź między 12-tą a 1-szą w po ułdnie, pod nieobecność moją do mieszkania, a rozbiwszy zamek, przez nieroztropność zabrawszy prześcieradła, poszewki, bieliznę damską i dziecienną, dwa pularesy ze stolika i moje jedyne, prawdziwe od święta robotnicze ubranie.

Apeluję do niego z gorącą prośbą, nie jako do zwykłego złodzieja z pod Floryana, ale jako do defraudanta cudzej własności, ażeby był łaskaw wszystko sobie zatrzymać i jako prawdziwy dżentelman, zwrócił tylko jeden czarny żakiet damski, dwa kwity, które były w pularsie, i moje ubranie, a zaręczam, że ktokolwiek odni sie, nie będę czynił przeciw niemu żadnych nieprzyjaznych kroków. Dla lepszego zapamiętania mego adresu, podaję go Wielmożnemu Panu poraż wtóry: Franciszek Roskósz, ulica Sobieskiego l. 43, I. piętro, a w którym kurjatarzku, to Wielmożny Pan wie najlepiej.

Misja francusko-ang. we Lwowie.

(Początek na stronie 1-ej).

Przemówienie prezydenta miasta.

„Imieniem stołecznego miasta Lwowa witam najserdeczniej Panów, dostojnych gości, miłych nam wszystkim przedstawicieli wielkich zwycięskich państw sprzymierzonych. Składamy Wam głęboką podziękę za to, żeście nie szczędzili trudów, by przybyć do tego tak ciężko dotkniętego, obleżonego miasta. Lwów był do niedawna miastem kwitnącem, rozwój jego szedł śpiesznymi krokami naprzód. Dziś miasto to i mieszkańcy jego uginają się pod ciężarem zniszczenia i cierpienia, pod ciężarem tej okropnej wojny. Wojny tej nie chcieliśmy, ani nie zaczynaliśmy. Narzucono nam ją gwałtem i podstępnie. Lecz ucisk i cierpienia nie są nam obce; wzrosliśmy w nich. Gnębić nas można, ale złamać się nie damy! Z ufnością i spokojem spoglądamy w przyszłość. Lwów, do którego oswobodzenia dały obecnie początek dzieci polskie, był, jest i będzie miastem polskiem! Przybycie Wasze napawa nas otuchą i nadzieją. Wiemy, co zawdzięcza wielkim, zwycięskim sprzymierzonym narodom Polska cała, w uczuciach głębokiej wdzięczności, czci i hołu dla Was łączą się serca nasze niepodzielnie z całą Polską. Wierzmy, że wielkie państwa sprzymierzone użyczą nam swej możnej opieki, wymierzą nam sprawiedliwość i położą kres cierpieniom naszym i prześladowaniom. Przyjęcie nasze nie takie, na jakie nas dawniej stać było, niech je dziś zastąpi serdeczność i szczerłość uczuć, które Wam składamy dziś na Wasze powitanie.

Niech żyją wielkie sprzymierzone państwa!

Niech żyje Francja!

Niech żyje Angia!

Odpowiedział gen. Barthelemy.

zaznaczając przyjaźń dla Polski. Nastąpiły potem owacy, które zwiększyły się w chwili powrotu misji, która stanęła wówczas u stóp pomnika Mickiewicza.

Mowa tow. Hausnera.

Tu przemówił do niej tow. inż. Hausner, wznosząc w końcu okrzyk na cześć koalicji.

Po przemowie p. Hausnera, zabrał głos gener. Barthelemy i wyrażając serdeczne podziękowanie i wdzięczność wszystkim mieszkańcom Lwowa za entuzjastyczne przyjęcie i owacy. Przy tej sposobności zaznaczył, że przyjeżdżają do Polski jako przyjaciele, którzy odczuwają głęboką sympatię do narodu polskiego.

Orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła!“, z piersi wielotysięcznego tłumu zabrzmiały silne słowa „Roty“ Konopnickiej. Następnie misja odjechała do pałacu Potockich.

W powitaniu jej uczestniczyły tysiączne tłumy ludności.

Przejazd parlamentarzystów ukraińskich przez plac Maryacki w czasie przyjęcia misji koalicyjnej nie pozostawał w żadnym związku z tą uroczystością i parlamentarze ci przybyli jedynie celem zawiadomienia, że polskie delegatki Czerwonego Krzyża, udające się do obozów jeńców i internowanych po tamtej stronie frontu, mogą już wyjechać.

Sytuacja wojenna dnia 24. stycznia 1919

Biuro prasowe donosi:

Położenie nie uległo w dniu dzisiejszym żadnej zmianie. W godzinach popołudniowych rzucił nieprzyjaciół kilka pocisków armatnich na miasto. Szkody wojskowej nie było.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. A. SCHWARZ

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—1 i 3—5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter, 1—3

MAŁY FELJETON.

DŁUGOŚMY KRZYWDY SWE ZNOSILI.

Długośmy krzywdy swe znosili,
Milczeli długo, niby głaz;
Aż wreszcieśmy się obudzili —
I siłę swą znaleźli wraz!

Widzicie, jak dziś drżą przed nami!
Widzicie, jak są bladych li? —
Tak zawsze bywa z rabusiami,
Gdyż z praw swych nie ustąpić nic.

Czyż wiecznie tylko milczeć mamy?
Czyż wiecznie łzawy ma jęk być?
Hej, z drogi państwo! Idą chamy, —
Co też jak ludzie pragną żyć!...

Andrzej Chmurny.

Przypuszczalne wyniki wyborów do Konstytuanta w Niemczech.

Socjaliści górą.

Berlin. 22. stycznia. Wedle dotychczasowych wyników głosowania, w Berlinie wyjdzie spośród socjalistów 6 posłów do Konstytuanta, między innymi: Scheideman i Ryszard Fischer; spośród niezawisłych 4, między tymi Haase, Eichorn i Luise Zittz, spośród demokratów: 2 (Neumann i Hartman) i 2 z liberałów.

We Frankfurcie nad Odrą otrzymają socjaliści 4 mandaty, demokraci 2 i nacjonaliści niemieccy 2 mandaty.

W Magdeburgu: socjaliści 7 mandatów, demokraci 3 i nacjonaliści 1.

W Badenie: centrum 5, socjaliści 5, demokraci 3, nacjonaliści 1 mandat.

W Meklenburgu i Lubecce: socjaliści 3, demokraci 2, nacjonaliści 1.

W Kolsztynie: socjaliści 5, demokraci 3 mandaty.

Konstytuanta Niemiec będzie obradowała w Weimarze.

Wiedeń. 22. stycznia. Dziś postanowiono, iż Konstytuanta Niemiec będzie obradowała nie w Berlinie, lecz w Weimarze.

Lista Kandydatów na posłów do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie P.P.S.D. Galicyi i Śląska.

37. Okręg wyborczy: Kraków, Podgórze, Wieliczka: 1. Daszyński Ignacy, redaktor z Krakowa. 2. Dr. Bobrowski Emil, lekarz z Krakowa. 3. Klemensiewicz Zygmunt, redaktor z Krakowa. 4. Misiotek Leon, drukarz z Krakowa. 5. Moraczewska Zofia, żona b. prezydenta ministrów. 6. Grylowski Józef, kolejarz z Krakowa. 7. Jagla Andrzej, rolnik z Krakowa. 8. Sienko Władysław, kierownik szkoły w Modlnicy.

37. Okręg wyborczy: Chrzanów, Oświęcim Biała: 1. Żuławski Zygmunt, sekretarz robotniczy z Krakowa. 2. Franciszek Rejdych I., górnik z Gór Inz-zowskich. 3. Smulikowski Julian, nauczyciel z Krakowa. 4. Dr. Seidel Wacław, lekarz z Bystrej. 5. Piotrowski Józef, rolnik z Babcie.

38. Okręg wyborczy: Wadowice, Żywiec, Kęty: 1. Czapiński Kazimierz, redaktor z Krakowa. 2. Durezak Jan, metalowiec ze Sporysza. 3. Mikołajewski Stanisław, drukarz z Wadowic. 4. Peszkowski Aleksander, kolejarz ze Sucheja. 5. Papiernik Józef, rolnik z Wadowic.

39. Okręg wyborczy: Nowy Targ, Myślenice, Limanowa, Dobczyce: 1. Dr. Mueller, askultant sąd. z Krakowa. 2. Klemensiewicz Zygmunt, redaktor z Krakowa. 3. Krzysztofek Jan, rolnik i naczelnik gminy z Mierznia. 4. Szafraniec Henryk, rolnik z Krzywaczki. 5. Mitka Stanisław, robotnik, blacharski ze Sowlin. 6. Inwał Karol, maszynista z Górnej Wsi. 7. Dudzik Mikołaj, zwrotniczy kol. z Chabówki. 8. Kotowski Jan, mistrz stacyjny ze Sowlin.

Zast. nac. red. i redaktor odpowiedzialny: Jan Szczytyński.

Posiedzenie Tymcz. Rady miejskiej.

Interpelacye. — Drożyzna mięsa. — Komisya dla kontroli niedoreczonych kart wyborczych. — O dodatek na mieszkanie dla nauczycielstwa.

Lwów, 24. stycznia.

Krótkie i mało ożywione było wczorajsze tygodniowe zebranie Tymcz. Rady miejskiej. Zagaił dr. Stesłowicz, poczem sekretarz Rady Woleński odczytał telegram powitalny do prez. min. Paderewskiego, jaki wysłał do Warszawy przezydum miasta.

Nastąpiły interpelacye i wnioski nagłe. R. Schirmer poruszył piekącą sprawę drożyzny mięsa oraz nieprawidłowości w rachni miejskiej. Po krótkiej dyskusyi postanowiono wybrać 3 delegatów: tow. Obirka, r. Ohlego i r. Thuliego, celem zajęcia się sprawą zbadania powodów braku i droż zny mięsa.

R. Jaskólski interpelował w sprawie konfiskaty 187 bochenków chleba w piekarni Opata. Wyjaśnien w tej kwestyi udzielił r. Platowski. R. Makowicz wniósł, by dla wdów i sierót po robotnikach budowlanych przeznaczono wagon kartofli. Wniosek ten jednak nie uzyskał większości.

R. Salamander przedstawił następnie wniosek

w sprawie wyborów

tej treści: Wobec tego, że lista wyborców do Sejmu polskiego sporządzona została na podstawie starego materiału statystycznego — a jest ogromna ilość niedoreczonych kart wyborczych, Rada m. Lwowa uchwala wydelegować dla kontroli niedoreczonych kart wyborczych, komisye, złożoną z 5 członków Rady m., a to z każdego stronnictwa, które stawia swego kandydata, j dnego członka. Wniosek uchwalono, a do komisyi wybrano rr: Toczyńskiego, Jaskólskiego, Salamandra, Gadomskiego i Maksymowicza.

Omawiano też sprawę podwyższenia dodatku na mieszkanie dla kierowników i kierowniczek szkół miejskich. Sprawę referował r. ks. Szydelski! W ciągu dyskusyi r. Kwiatkowski proponował podwyżkę kierownikom (czkom) o 240 K. rocznie, tow. dr. Bußer zaś oświadczył się za podwyższeniem kwaterunkowego nie tylko kierownikom i kierowniczkom, ale także wszystkim nauczycielom i nauczycielkom o 400 K. rocznie. Ostatecznie sprawę postanowiono przekazać osobnej komisyi.

Pozatem załatwiono szereg drobniejszych spraw gminnych.

Ogłoszenia Magistratu.

Nafta na m. luty. Zarząd m. podaje do wiadomości, że sprzedaż nafty na miesiąc luty b. r. dla wszystkich mieszkańców miasta rozpocznie się w poniedziałek 27 stycznia 1919. Sprzedaż ta odbywać się będzie wyłącznie za kartami kontrolnymi we wszystkich sklepach rejonowych.

Mieszkańcy miasta, posiadający dotychczas oświetlenie naftowe, aopatrzają się w naftę w dotychczasowym przydziale za przedłożeniem jednoznacznych kuponów kart naftowych, opiewających na 2 litry miesięcznie. Mieszkańcy, posiadający dotychczas oświetlenie elektryczne otrzymują przez Meów zaufania za potwierdzeniem odbioru przekazy naftowe również na 2 litry miesięcznie na każde gospodarstwo. Przekazy te tak jak kupony kart naftowych realizowane będą w wysokości 2 litrów na miesiąc w o- dnośnych sklepach rejonowych, podobnie jak kupony kart rękodzielniczych oraz na oświetlenie klatek schodowych. Karty na oświetlenie sklepów są nieważne i bezwarunkowo nie będą realizowane.

Jedynie mieszkańcy dzielnicy VI, posiadający dotychczas oświetlenie elektryczne, zrealizują swe przekazy naftowe w sklepach: Piotra Piłacińskiego przy ul. Śniadeckich l. 9, Leona Sapięhy l. 79, Szeptyckich l. 25, oraz ul. Polnej 11.

Zarazem podaje się do wiadomości, że wszystkie Urzędy i Zakłady mają podjąć przekazy naftowe w XVII b Departamencie Magistratu

ul. Piekarska l. 11, I. p. w środę 29. stycznia b. r.

Celem rozdziału nafty między członków konsumów mogą podjąć Zarządy konsumów w XVII b. Departamencie Magtu karty poboru na naftę jako konsumenci lub detajści. Zwraca się jednak uwagę Zarządów konsumów, że sprzedaż nafty dla członków konsumów odbywać się ma za ściągnięciem odnośnych kuponów książeczek legitymacyjnych lub też przekazów naftowych, które w oznaczonym terminie należy zwrócić XVII b. Departamentowi Magtu w należytem opakowaniu.

Przekazy naftowe wydane na miesiąc styczeń 1919 opiewające na 1 litr, a niezrealizowane dotychczas w odnośnych sklepach z powodu braku nafty, nie tracą ważności i będą realizowane bez prolongowania w sklepie Piotra Piłacińskiego, ul. Chorążczyzny l. 14. Niezrealizowane karty poboru ze stycznia, wydane konsumom, zrealizuje obecnie mag zyn Piotra Piłacińskiego przy ul. Polnej l. 11.

O wszelkich nadużyciach przy sprzedaży nafty, tak w sklepach rejonowych jakoteż konsumach, należy zawiadamiać XVII b. Departament Mgtu ul. Piekarska l. 11, celem przeprowadzenia dochodzeń i ukarania winnych.

Sprzedaż świec. Zarząd miasta podaje do publicznej wiadomości, że poczynając od dnia 25 stycznia 1919 sprzedawać będą wszystkie sklepy miejskie za ściągnięciem kuponu styczniowego który na świece wyjątkowo ze względu na brak światła ćwierć kg. świec na gospodarstwo domowe. Sprzedaż ta odbywać się będzie bez przerwy tak, by każdy kupon styczniowy absolutnie mógł być realizowany. Zarządy konsumów przedłożą odnośne kupony w Departamencie XVII. B Magistratu, gdzie otrzymają karty na pobór wypadającej ilości świec.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Sekundaryusz szpitala powszechnego Dr. Z. GROSSEK ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 11—2, Lwów, Rynek l. 41, I. piętro. 35—2

Stroiciel fortepianów przyjmuje łaskawe zgłoszenia Markiewicz, ul. Szeptyckich l. 6. 45—2

Nowość! Specjalista w nabijaniu i pracownia wyrobów ochraniaczy na żelówki przy ul. Jagiellońskiej 26. 43—2

Proszę usilnie dr. Schellenbergową i inżyniera Michała Nowickiego o zapodanie swych adresów adwokatowi dr. Wolfowi, ul. Sykstuska 42, jakoteż wszystkich moich znajomych, celem podania dat mego pobytu we Lwowie z r. 1900 do 1918. S rawa wielkiej wagi i pilna. Franciszek Sylwester Karaficzek. 42—1

Skórki na żelówki od 10 hal., plac Gołuchowski l. 15. 44—1

Obuwie po cenach przystępnych z powodu wyprzedaży, do nabycia w składzie obuwia, ul. Rejtana 4. 38—1

Dwie kozy do sprzedania. Wiadomość: Krupiar-ska 41, willa „Emilia“, parter. 40—1

Nauczycielkę do konwersacyi francuskiej poszukuję. Zgłoszenia: Skład obuwia, Rejtana 4. 37—1

Zbiór marek zagranicznych kupię okazjynie. Zgłoszenia: Skład obuwia, ul. Rejtana 4. 32—1

W śródmieściu pokój do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracyi „Dziennika Ludowego“, ul. Sykstuska 21.

Frontowy pokój kawalerski umeblowany zaraz do wynajęcia przy ul. Kadeckiej l. 10, II. p. 33—1

Kawalerski pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowicka, ul. Le-szczyńskiego 6. 29—2

Węgiel pruski dam za switkę lub futro męskie na roste go mężczyzny. Wiadomość: ul. Leona Sapięhy 67, III p. na prawo.

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formie książkowej jest do nabycia w Administracyi „Dziennika Ludowego“ po 5 K.

Kawiarnia Amerykańska została z dniem dzisiejszym otwartą przy świetle gazowym. 31—1

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.